

Urodziłem się Poetą zbyt późno...

matka moja zmarła i przybrała postać piaskowych posągów

na dalekich wyspach. Ja sam zaś, Odys bez Itaki

błąkałem się długo po obcych krainach

pokrzykując na bałwany morskie by mnie prowadziły

ku wciąż nowym, długowłosym przystaniom,

długonogim bramom obiecującym ciemność lepką

domu, którego nie pamiętałem

Po kres byłem w podróży swej zanurzony.

Mijały zaś lata i erozja mojego ciała postępowała

serce opustoszało wreszcie w którymś porcie i

odtąd miałem źrenice wyblakłe człowieka, który już wszystko widział

i nic go więcej nie dziwiło, chyba to jedno, że jeszcze się budzi co rano

i czeka nie oczekując współczucia ani zrozumienia

staję się doskonale nieprzepuszczalnym piaskowym kamieniem

milczenia

ciemna przedwiosenna noc

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

jemioluszka, dodano 12.03.2023 07:04

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.